№ 281. Środa 9. Grudnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Zaleszczykach* zebrał urząd powiatowy w *Mielnicy* 162 zł. 67 c. w. a.; zaś w powiecie *Trembowelskim* złożono: na pogorzelców w *Wielkich Mostach* 5 zł.; w *Korsowie* 1 zł.; w *Żabnie* 1 zł.; na *żółkiewski* kościół Bazylianów 1 zł.; na miasto *Bonsen* w Czechach 1 zł.; na pogorzelców *Wiśnicza* 11 zł. 50 c.; *Brzeska* 2 zł.; *Zaleszczyk* 16 zł. 40 c.; *Poznanki hetmańskiej* 1 zł.; *Rzuchowa* 1 zł.; *Ostrowa* 3 zł.; *Polny* w Czechach 1 zł.; *Oświęcima* 1 zł.; *Sokołowa* 1 zł.; *Oberlay* w Austryi 1 zł., i na cierpiących niedostatek mieszkańców w Węgrzech 1 zł. w. a.: i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Gminy *Strychańce*, *Rekszyn* i *Dworce*, obowiązały się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej w Strychańcach, płacić rocznie każdoczesnemu nauczycielowi 140 zł. w. a., a mianowicie: gmina Strychańce 60 zł.; gmina Rekszyn 60, a gmina Dworce 20 zł. w. a.; na opał szkoły dostarczać z własnych funduszów i łupać: gminy Strychańce i Rekszyn po 2½, a gmina Dworce 1 sąg drzewa; wystawiony już budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela utrzymywać w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne własnym kosztem i starać się o zachowanie ich w dobrym stanie, a nakoniec obowiązała się jeszcze gmina Strychańce załatwiać potrzebne usługi przy szkole.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył z powodu opróżnienia jednej posady radzcy stanu, powołać najłaskawiej najwyższem pismem własnoręcznem z 1. grudnia r. b. asesora król. węgierskiej tabuli septemwiralnej *Alexandra Andreanszkyego* do rady stanu i mianować radzcą stanu.

Część nieurzędowa.

Lwów, 9. grudnia.

O stanie zdrowia Cesarzewicza przyniosła *Wiener Abendpost* z 7go b. m. następujący najnowszy buletyn: „Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Następca tronu *Rudolf* miał noc całkiem spokojną, i stan zdrowia Jego polepsza się coraz więcej." — Najjaśn. Pan raczył przyjmować przedwczoraj zrana deputacyę rady gminnej miasta Wiednia, która wręczyła Jego Ces. Mości adres w sprawie szleswik-holsztyńskiej. Najjaśn. Pan zapewnił w odpowiedzi swojej że nie omieszka i w tej sprawie dopełnić z całą sumiennością obowiązków niemieckiego Księcia związkowego; a przy tej sposobności nadmienił oraz, że w wiedeńskiej radzie gminnej panuje wielki nieład, i że przeto lepiejby było, gdyby zamiast zajmować się kwestyami wielkiej polityki, które nie należą do zakresu jej czynności, poświęcała się sprawom komunalnym.

Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa oznajmił minister stanu, że ustawa względem prawa osiedlenia otrzymała już sankcyę Jego Mości Cesarza. Potem uzupełniła izba budżet ministerstwa stanu (oddział naukowy) wotowaniem kilku wymazanych pierwotnie pozycyi. Następnie przypadły pod obradę budżety kancelaryi nadwornych węgierskiej i siedmiogrodzkiej, i izba przyjęła wszystkie pozycye podług wniosków wydziału z częściowem umniejszeniem sum preliminowanych.

„Dziennik powszechny" z dnia 6. b. m. zawiera artykuł wstępny z „Gazety moskiewskiej" rzucający uwagi godne światło na kroki przygotowawcze do obecnego powstania w Królestwie Polskiem. Artykuł ten, który wraz z załączonym programem powstania Mierosławskiego podamy w jutrzejszym numerze naszej Gazety, tem bardziej zasługuje na uwagę, iż zamieszczony w „Dzienniku powszechnym," staje się poniekąd wyrazem opinii rządu rosyjskiego tak co do obecnych stosunków jak i przyszłego urządzenia Królestwa Polskiego.

W sprawie *duńskiej* pisze *Jener. Kor.* Ogłoszone w Kopenhadze odwołanie obwieszczenia z 30. marca należy uważać jako nowy zwrót w kwestyi bieżącej. Uchwała październikowa związku względem egzekucyi nastąpiła w skutek tego rozporządzenia. Ale pominąwszy nawet to, że następstwo rozporządzenia z 30. marca, nowa ustawa zasadnicza dla Szleswiku, dotąd istnieje, nie można jeszcze ocenić, jaką doniosłość przypisze związek najnowszej uchwale k. duńskiego rządu. W obec tej sprawy jednak, nie możemy jak tylko przedstawić nanowo wykazaną przez nas przed kilkoma dniami naglącą konieczność szybkiego działania. Ponieważ Austrya i Prusy postanowiły przystąpić do egzekucyi z całą energią, i bez żadnego namysłu nad skutkami mogącemi ztąd wyniknąć, i oświadczają wyraźnie, że tego środka, użytego przeciw istniejącemu rządowi w Księstwach, nie należy uważać za przesądzenie wyroku, który kompetentny sędzia ma wydać w kwestyi następstwa i tedy w istocie spór o charakter tego środka jest tylko wybiegiem, ponieważ i z drugiej strony kwestya następstwa jest uważana jeszcze za nierozstrzygniętą gdy przeciwnie droga, jakiej życzą sobie Austrya i Prusy, ma tę korzyść, że nawet co do formy jest trafna i nie zakrawa na prowokacyę zagranicy.

Po tem rozporządzeniu rządu duńskiego, usuwającem właściwy powód sporu ze związkiem niemieckim, należałoby się spodziewać, że odwołaną zostanie także uchwała sejmu związkowego względem exekucyi w Księstwach. Dotąd jednak niezawierają dzienniki jeszcze żadnej wzmianki o tem; przeciwnie donosi *Jen. kor.* z 7. b. m., zaraz po przytoczonem powyżej ocenieniu tego kroku ze strony rządu duńskiego, że wojska saskie przeznaczone do wkroczenia do księstw, otrzymały rozkaz do pochodu na dzień 10. b. m. Równocześnie oznajmia telegram z Altony z 6. b. m., że w dzienniku ustaw ogłoszony został reskrypt ministeryalny względem przysięgi hołdowniczej. Ministerstwo oczekuje raportów i wniosków rządu holsztyńskiego, a przywóz broni i amunicyi do Holsztynu został zakazany.

W Turynie i w Londynie podwyższyły banki narodowe dyskonto swoje na 9 prct.

Z *Genuy* donoszą *Jener. Koresp.*, że od niejakiego czasu zaczynają tam znowu gromadzić się zwiastuny burzy polityczne, jak to zwykle bywa, gdy Garibaldi zamyśla o nowych wyprawach. W tej chwili są już tam reprezentowani prawie wszyscy szefowie „towarzystwa demokratycznego", którzy pod naczelnem przewodnictwem Garibaldego rozciągnęli siecie swoje na całe Włochy. Kilku z nich udawało się nawet temi dniami na Kaprerę, gdzie dłuższy czas naradzali się z Garibaldim. Rząd piemoncki każe śledzić ściśle te zabiegi stronnictwa skrajnego, i przetrząsać nawet wszystkie parostatki, które odpływają ztamtąd do Kaprery. Ale policya genueńska tak mało zadaje sobie pracy, że dotąd nie udało się jej jeszcze wyśledzić właściwych zamiarów Garibaldego.

Rząd *rosyjski* próbował zaciągnąć pożyczkę w *Amsterdamie*, ale zamiary jego nie powiodły się. Teraz słychać, że bankier petersburski p. Stieglitz udaje się do Londynu, by poczynić nowe oferty.

Jenerał unionistów *amerykańskich* Grant odniósł zupełne zwycięztwo nad Braggiem, i separatyści cofnęli się z Loskout-Mountain, który obsadzili unioniści. Separatyści stracili przytem 5000 jeńca i 40 dział.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 7. grudnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* przybył przedwczoraj z rana o godzinie 9 z Schönbrunnu do ces. burgu, a o godzinie ½10 odbyła się pod prezydencyą Jego Mości Cesarza konferencya ministeryalna, na której byli obecni ministrowie: pp. Schmerling, hrabia Rechberg, Dr. Hein, baron Burger i baron Mecséry. Przedmiotem obrad, które trwały półtory godziny, była sprawa szleswicko-holsztyńska. — O stanie zdrowia Arcyksięcia Następcy tronu *Rudolfa* wydany został wczoraj następujący buletyn: „Słabość Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Następcy tronu Rudolfa trwa w równej mierze." Dziś jednakże ma się Arcyksiążę znacznie lepiej. Powołany z Pragi Dr. Löschner przybył przedwczoraj osobnym pociągiem. — Zaślubiny Księcia *Filipa* wirtemberskiego z Księżniczką *Karoliną* (siostrą Jej Mości Cesarzowej Elżbiety) nastąpią na wiosnę. Nowożeńcy zamieszkają w Wiedniu w nowo zbudowanym pałacu na Kärntnerring.

Nadzwyczajny poseł duński, jenerał *Irminger* przybył wczoraj do Wiednia, by oznajmić cesar. dworowi wstąpienie na tron Króla Chrystyana IXgo.

Constit. Oester. Ztg. donosi, że sesya Rady państwa będzie stanowczo zamknięta na dniu 19go b. m., ale niewiadomo jeszcze, czy aktu tego dopełni sam Cesarz, czy też komisarz lub zastępca, gdyż będzie to zależeć od okoliczności.

Komendę nad korpusem austryackim, który ma stanowić rezerwę w razie exekucyi związkowej, obejmie jak słychać Fml. Goblenz. Brygady, z których ma się składać ten korpus, są już oznaczone.

Projekt kolei siedmiogrodzkiej przedłoży kancelarya nadworna jeszcze w ciągu tej sesyi parlamentowi. Projekt ten różni się o tyle od dawniejszych planów, że punktem centralnym kolei ma być Karlsburg. Rząd przywiązuje wielką wagę do tego, ażeby deputowani siedmiogrodzcy powrócili z projektem budowy kolei do domu.

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 4. grudnia.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 4. grudnia zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich EE. pp. *Rechberg*, *Schmer-*

ling, *Mecsery*, *Lasser*, *Plener*, *Burger*, *Hein*; radzcy dworu *Biegeleben* i *Menshegen* z ministerstwa spraw zewnętrznych.

Po odczytaniu protokołu i zakomunikowaniu exhibitów Jego Excel. p. minister spraw zewnętrznych hr. *Rechberg* przystąpił do udzielenia odpowiedzi na interpelacyę dep. Rechbauera w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej. W odpowiedzi tej p. minister przypomniał, iż wkrótce po uchwaleniu egzekucyi związkowej przeciwko Danii, nastąpiła śmierć Króla Fryderyka VIII. duńskiego, która w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej nowe sprowadziła zawikłania. Dwa wielkie mocarstwa niemieckie związane były w obec tych zawikłań traktatem londyńskim z roku 1852, do którego nawet niektóre państwa niemieckie przystąpiły. P. minister oświadcza z zadowoleniem, iż w sprawie tej Austrya idzie ręka w rękę z Prusami. Traktat z r. 1852 przyznający obecnemu Królowi Chrystianowi XI. prawo sukcesyi w monarchii duńskiej w całej jej rozległości, a zatem i w księstwach holsztyńskiem i szlezwickiem, włożył wszelako na Danię obowiązek szanowania w księstwach tych praw narodowości niemieckiej. Z powodu nieszanowania tych praw nastąpiła uchwała egzekucyjna sejmu związkowego, i egzekucyę tę Austrya silnie popierać będzie. Mylnem zaś jest zdanie, jakoby egzekucya była już bezwarunkowem uznaniem praw Króla obecnego duńskiego do księstw niemieckich i wykluczeniem praw księcia augustenburgskiego. Egzekucya nic nie przesądza, ostateczne załatwienie sporu sukcesyjnego będzie zawsze w rękach sejmu związkowego. Lecz Austrya nie może przemawiać za przedwczesnem wdzieraniem się w gwałtowne orzeczenie w kwestyi sukcesyjnej, zwłaszcza w obec zobowiązań, jakie podpisaniem traktatu na siebie przyjęła, bo traktat ten wszystkie mocarstwa, które go zawarły, zarówno obowiązuje. Lekceważenie zaś traktatu uroczyście zawartego, mogłoby wywołać wojnę europejską, co nie może być w interesie Austryi, ani w interesie Niemiec. W końcu p. minister kładzie raz jeszcze nacisk na zgodę między Austryą i Prusami, i oświadcza, iż Austrya w granicach prawnych gotowa jest popiąrać interesa Niemiec i interesa północnych pobratymców niemieckich.

Po odczytaniu tej odpowiedzi przez p. ministra izba przeszła do rozpraw nad budżetem ministeryum spraw zewnętrznych. W rozprawie ogólnej zabrał głos dep. *Rechbauer*, i oświadczając, iż go odpowiedź p. ministra wcale nie zadowolniła, dodaje, że zaiste życzyć sobie potrzeba, ażeby z narodem i ludem pruskim we wszystkich sprawach ręka w rękę iść można, lecz ze zgody z ministeryum p. Bismarka cieszyć się wcale nie ma powodu. Mowca nie przypuszcza, ażeby o sprawę holsztyńsko-szlezwicką wojna europejska powstać mogła, w razie zaś gdyby powstała, Niemcy przed obawą wojny cofać się nie powinny w popieraniu niezaprzeczalnych praw swoich. W tym samym duchu przemówił dep. *Schindler*, poczem znów p. minister spraw zewnętrznych hr. *Rechberg* raz jeszcze zabrał głos, i odwołując się do odczytanej na interpelacyę odpowiedzi, oświadczył w końcu, iż utrzymanie całości monarchii i utrzymanie pokoju głównym być musi celem polityki austryackiej.

Po p. ministrze zabrał głos dep. *Grocholski*. W sprawie księstw widzi on sprawę narodowości niemieckiej, i oświadcza, iż Polacy sprawę tę zawsze popierać będą. Mowca życzy sobie, iżby sprawa ta na krętych drogach dyplomacyi nie uwięzła, jak sprawa polska, z którą ma wiele podobieństwa.

Dep. *Brinz*, *Waidele*, *Giskra* i *Kuranda* wystąpili z krytyką polityki gabinetu austryackiego, ostatni z pomiędzy nich zarzucił brak wszelkiego planu w polityce ministeryalnej. Przeciwko temu zarzutowi wystąpił hr. *Rechberg* oświadczając, iż za to, co się stało od roku 1850, odpowiadać nie może, zaś za wszelkie działanie polityczne od roku 1859 całą odpowiedzialność chętnie na siebie przyjmuje.

Dep. Comes *Schmidt* z Siedmiogrodu wystąpił przeciwko mowcom powyższym. Zdaniem jego izba nie dosyć jeszcze dla spraw wewnętrznych kraju uczyniła, ażeby sprawami zewnętrznemi zajmować się mogła. Głównym zadaniem izby jest rozwój konstytucyi. Z tego stanowiska wychodząc oświadcza, iż zgadza się zupełnie z systemem ministra, dążącym do zachowania całości państwa i utrzymania pokoju.

Referent wydziału dep. hr. *Kiński* występuje z ogólną krytyką polityki ministeryalnej, na którą to krytykę hr. *Rechberg* w zabranym głosie odpowiedział, i bezzasadność jej wykazać usiłował, poczem izba do rozpraw szczegółowych przystąpiła.

Tutuł I. Dyrekcya centralna, wydatki zwyczajne 508.242 zł., a nadzwyczajne 37.779 zł. przyjęto bez żadnej rozprawy.

Na wydatki dyplomatyczne wydział wniósł przyjęcie sumy 1,281.583 zł., tudzież 99.500 zł. wydatków nadzwyczajnych. Wydział wniósł zarazem, ażeby ambasadorowi w Rzymie strącono dodatku do pensyi sumę 23.333 zł.

Przeciwko temu strąceniu przemówił minister spraw zewnętrznych hr. *Rechberg*, wykazując, iż jest niemożliwe, w czem Jego Excel. oświadczył, iż rząd pod tym względem zostaje na stanowisku w przeszłym roku zajętem.

Za wnioskami wydziału przemawiają dep. hr. Kiński, *Giskra* i *Herbst*, zaś przeciwko proponowanemu strąceniu dep. hr. *Hartig* z tego powodu, iż ambasador osobę cesarską reprezentuje.

Następnie izba przystąpiła do głosowania, i wnioski wydziału w całości przyjęła.

W końcu wydział wniósł, ażeby izba uchwaliła, iż oczekuje, że w przyszłości przy otwarciu posiedzeń, lub przy rozprawie nad budżetem ze strony ministeryum złożony będzie radzie państwa obraz politycznego położenia monarchii i stosunków jej do mocarstw zagranicznych.

Jego Excel. p. minister spraw zewnętrznych oświadczył, iż na teraz nie jest w położeniu życzeniu temu zadosyć uczynić.

Przeciwko oświadczeniu temu wystąpił dep. *Berger* twierdząc, iż niewczesna tajemniczość nie jest w duchu monarchii konstytucyjnej.

W głosowaniu izba wniosek wydziału przyjęła, poczem posiedzenie zamknięte i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

Hiszpania.

Madryt, 1. grudnia. *(Zmiana w gabinecie.)* Królowa przychyliła się do prośby pana *Permanyer* ministra kolonii o dymisyę. Margrabia *de la Habana* objął tymczasowo ten departament.

Portugalia.

(Sprawa kongresu.) Według depeszy telegraficznej z Lizbony z 29. listopada, Portugalia głównie dla tego przyjęła zaproszenie na kongres, ponieważ spodziewa się odzyskać miasto Olivencę w Estramadurze, które, jak rząd portugalski utrzymuje zostało mu przyznane traktatami z r. 1855 a jednak zostaje w posadaniu Hiszpanii.

Francya.

(Wiadomości z Mexyku.) *Monitor* ogłasza wiadomości z Mexyku z 27. października. Stan rzeczy polepsza się ciągle, a ludność nieprzestaje już na przystępywaniu do interwencyi przez głosowanie, lecz dopomaga jej bronią do zwycięztwa. Gwardye obywatelskie organizują się i ćwiczą wszędzie. Siera de la Huasteco jest zupełnie uspokojona: stany Tobosco i Chiapas są znowu zupełnie złączone, a dowódzcy mexykańscy zaczynają odnosić korzyści nawet tam, gdzie nie wspierają ich wojska francuskie. Rejencya prowadzi dalej dzieło swoje z gorliwością, i zreorganizowała teraz właśnie szkołę górniczą, szkołę sztuk pięknych w San Carlo, szkołę handlową, szkołę agronomiczną i wojskową, służbę sanitarną, przyznawszy tym zakładom znaczne subwencye. Gościńce, a osobliwie gościniec z Veracruzy restauruje biegła w swoim zawodzie dyrekcya, i w ogóle wszystkie gałęzie administracyi są w dobrem ręku.

Włochy.

(Rozmaite wiadomości.) Z Rzymu piszą do *Jeneral. kor.* z końcem listopada: „Myliłby się bardzo, ktoby sądził, że nasi mężowie stanu, ponieważ w obec chorobliwego wzburzenia w Turynie umieją zachować wewnętrzny i zewnętrzny spokój, odpowiedni stałemu przekonaniu, są już dla tego bezczynni i przypatrują się wypadkom z założonemi rękoma. Przeciwnie dojrzewają u nas rzeczy jak największej doniosłości, i to ku prawdziwemu zbawieniu i ocaleniu wstrząśniętego w posadach świata. Już sama odpowiedź, wysłana ztąd na zaproszenie Napoleona na kongres, — rezultat najgłębszej rozwagi zgromadzenia najświetlejszych radzców Ojca świętego, była dziełem jenialnem, którego ogromną ważność w interesie religii, prawa i porządku społecznego uznają nawet najzapamiętalsi zausznicy naszej demokracyi, i temu aktowi przedewszystkiem zawdzięczać będzie potrzeba, jeźli Europa i nadal jeszcze cieszyć się będzie błogosławieństwem pokoju. Oprócz tego przygotowują się tu inne jeszcze rzeczy wielkiej wagi politycznej. Tak między innemi zaczęto teraz obok zupełnej reorganizacyi specyalnie rzymskiej armii podług planu Merodego, tworzyć doskonale wyćwiczoną i godną zaufania „legię cudzoziemską“ złożoną z odważnych i gorliwych stronników Papieża ze wszystkich krajów świata. Nadto mówią znowu w kołach świadomych rzeczy, że wkrótce ogłoszony będzie w całym kraju jubileusz połączony z kanonizacyą kilku męczenników naszej św. wiary. W końcu mogę jeszcze donieść z pewnością, że Cesarzowa Eugenia wyraziła już w bardzo czułem piśmie Ojcu świętemu podziękowanie swoje za uchwałę powziętą w sprawie kongresu“.

Niemcy.

Drezno, 4. grudnia. *(Sprawa szlezwik - holsztyńska w izbie.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył minister *Beust* w odpowiedzi na interpelacyę co następuje: Rząd saski ani podpisywał protokołu londyńskiego, ani też formalnie do niego nie przystąpił. Dalej skreślał minister tok układów przy zawarciu protokołu londyńskiego, przytaczając przytem rozmaite szczegóły ku usprawiedliwieniu postępowania głównych mocarstw niemieckich; poprzednio zawarty został traktat warszawski; przyrzeczenia Danii miały przy ówczesnym stanie rzeczy wielką wartość, i one to spowodowały z końcem roku 1862 Saksonię oznajmić swoje przyzwolenie, jednakże z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że nie ma to w żaden sposób uprzedzać uchwały związku, jeźliby tenże miał powód wziąć tę kwestyę pod obrady. Już to samo zastrzeżenie zapewnia teraz Saxonii wolność postanowienia, chociażby nawet Dania nie była — jak się to stało teraz — złamała swoich zobowiązań. Dalej oświadczył minister Beust, że odwleczenie uchwały frankfurckiej nie jest skutkiem braku odwagi; wszystkie rządy niemieckie są ożywione jednym duchem; zwłokę spowodowało konse-

kwentne trzymanie się stanowiska, odpowiedniego wnioskowi saskiemu. Zapewnie jutrzejszy dzień przyniesie już rozstrzygnięcie sprawy. Lud niemiecki niechaj nie staje między Książętami swoimi a zagranicą. Postepowanie Austryi i Prus zasługuje na szacunek. jednak nie potrzeba zapominać, że protokół londyński nie może znosić aktu związkowego i traktatów wiedeńskich.

(Ruch wojenny.) Ogłoszenie konstytucyi duńskiej w Szleswiku oburza nawet stronnictwo junkrów w Niemczech. W Szleswiku zdarza się teraz częściej odmawianie przysięgi hołdowniczej; nie tylko osoby pojedyńcze, ale całe gminy, rady komunalne i kolegia adwokatów nie chcą jej składać. Nie jest to rzecz łatwa w tym kraju, gdyż władze duńskie, złożone wyłącznie z Duńczyków, wywierają tam okropny nacisk. Odmówienie przysięgi pociąga za sobą niezwłoczną suspensyę. Suspendowanych zastępują Duńczykami. Mimo to trzyma się ludność, jak może. W Holsztynie za to zanosi się na wypadki coraz groźniejsze. Duńczycy ściągają wojska. Mieszkańcy jednak, ośmieleni agitacyą w Niemczech, nie tracą odwagi. Nawet miasto Altona, które zwykle troszczyło się więcej handlem niż polityką, wydało do magistratu swego adres, a miejscy deputowani wotowali dla władzy komunalnej podziękowanie, ponieważ odmówiła przysięgi. Chłopi subskrybują znaczne kwoty na fundusz narodowy.

Ruch wojskowy wywołany wypadkami duńskiemi, rozpoczął się już. Hanower zwołał najpierwszy urlopników, a ci okazują wielki zapał i na wszystkich stacyach wznoszą okrzyki za Szleswik-Holsztynem.

W **Berlinie** mówią, że 3 korpus armii otrzymał już rozkaz przygotować się do kampanii. Zwoływanie rezerwy rozciąga się nawet na dawniejsze klasy wieku.

(Stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie duńsko-niemieckiej.) Zdaje się, iż mocarstwa zachodnie nie mają zamiaru stanąć po stronie Danii, w obecnym sporze jej z Niemcami. *Memorial diplomatique* donosi, iż Francya w sprawie tej zupełnie neutralna będzie. Do *Wiener-Zeitung* piszą z Kopenhagi, iż w kółkach zwykle pewne wiadomości mających, zapewniają, że ministeryum odebrało depeszę z Londynu, według której spodziewać się nie można, ażeby Anglia w obronie Danii czynnie wystąpiła. Chociaż gabinet londyński moralnie wpływać będzie na wielkie mocarstwa gwoli utrzymania traktatu z 1852 roku, to jednak przeszkadzać nie może egzekucyi uchwał sejmu związkowego niemieckiego w Holsztynie i Lauenburgu, dlatego radzi gabinetowi duńskiemu, ażeby życzeniom dwóch wielkich mocarstw zadosyć uczynił, ażeby im odjąć wszelki powód odstąpienia od traktatu londyńskiego.

Jeżeli wiadomości te są prawdziwe, to nie masz ani cienia niebezpieczeństwa, ażeby nawet na przypadek energicznego wystąpienia Niemiec do wojny europejskiej przyjść miało. Bo cóż mała Dania mogłaby uczynić przeciwko Niemcom trzydzieści razy silniejszym?

Pośród ludności niemieckiej wzmaga się zapał wojenny dla Szleswik-Holsztynu, a i w kołach rządowych oczekują tylko podobnie jak rząd austryacki odwleczonej znowu uchwały sejmu związkowego by przystąpić do wykonania exekucyi związkowej. Prusy stawiają 40.000 ludzi i 96 dział, a inna oczywiście zawczesna pogłoska utrzymuje, że do Hamburga przybyli już kwatermistrze hanowerscy. W Gota pracują nad formowaniem korpusów ochotniczych, które jednak chcianoby dobrze uorganizować, ponieważ ochotnicy z roku 1848 pozostawili w Księztwach wcale niechlubną pamięć po sobie. Gotajski komitet werbowniczy formować będzie, jak oświadcza w programie, bataliony w sile 5 kompanii po 100 ochotników. Kompania liczyć będzie 10 kaprali, 1 feldfebla, 2 podoficerów, 1 oficera, 1 kapitana, 1 lekarza, po 2 pomocników sanitarnych, 2 doboszów i 2 sygnalistów.

Najnowsza poczta telegraficzna przyniosła w sprawie szleswik-holsztyńskiej następujące wiadomości:

Frankfurt, 6. grudnia. Prusy i Austrya oznajmiły prezydyum sejmu związkowego, że wojska, które mają być postawione w rezerwie, są już gotowe. — Ministerstwo finansów Księcia Augustenburgskiego postanowiło wydać bezprocentową, nieograniczoną pożyczkę w asygnacyach po 5 i 10 talarów. Użycie jej w interesie niemieckim pozostawione będzie stanom holsztyńskim. Poźniej będzie ta pożyczka zamieniona w oprocentowaną.

Lipsk, 6. grudnia. Rozmaite dyrekcye kolei w północnych Niemczech otrzymały zapytania względem transportów wojska.

Monachjum, 6. grudnia. Radzca stanu Franke przybył tu z poleceniami księcia szleswik-holsztyńskiego z Koburga i miał dziś przed południem dłuższą konferencyę z ministrem stanu Schrenkiem.

Südd. Ztg. donosi, że Prusy i Austrya wysłały do wszystkich rządów niemieckich równobrzmiące noty ze stanowiskiem exekucyjnym, w których odrzucają wszelką odpowiedzialność za skutki odmowy (rozumie się exekucyi.)

Dania.

Kopenhaga, 5. grudnia. *(Proklamacya królewska.)* Król wydał proklamacyę, w której nadmienia, że w Holsztynie, wbrew ustawom mającym na celu pomyślność kraju i zabezpieczenie pokoju świata, pojawiają się usiłowania zmierzające do rozerwania monarchii, a którym służą za pokrywkę bezzasadne pretensye do dziedzictwa. Z szczerem zasmuceniem dostrzeżono, że te usiłowania wzmagają się w Holsztynie, i wzniecają nawet u wiernych poddanych wzburzenie umysłów i powątpiewanie.

Utrzymanie monarchii duńskiej, uważa Król za jeden z najważniejszych swoich obowiązków monarszych, a przeto nie ścierpi, aby część urzędników zachowaniem się swojem, popierała owe usiłowania; owszem, ma silne postanowienie, wystąpić silnie przeciw agitacyom buntowniczym, i pociągnąć do najsurowszej odpowiedzialności każdego, co się zabiera do kroków nieprawnych. Król ma nadzieję, że Holsztyńczycy nie dadzą się zachwiać w swojej wierności, a tem samem jego ojcowskiemu sercu oszczędzą środków, któreby mu sprawiły głęboką boleść.

Usiłowania porozumienia się względem stosunków konstytucyjnych całej monarchii, dotychczas niestety nie dopięły celu. Król oświadcza, że ma zamiar krajom należącym do związku niemieckiego nadać stanowisko samodzielne podobnie jak to uczyniono już z temi częściami monarchii, które nie należą do związku, i ma nadzieję, że Holsztyn zadowolni się używaniem prawdziwej wolności konstytucyjnej, a to usunie wszelki pozór do obcej interwencyi, ułatwi dobrowolne, ściślejsze połączenie się z innemi częściami monarchii, i ustali porządek zaspakajający wszystkie prowincye.

Reskrypt królewski poleca ministrowi Holsztynu i Lauenburga oznajmić ludności, władzom miejscowym i urzędnikom Lauenburga najwyższe uznanie, że nie dali się obłąkać w swojej wierności dla monarchy.

Berling'sche Ztg. wyraża nadzieję, że obwieszczenie z 30. marca będzie w najbliższym czasie odwołane.

Kopenhaga, 6. grudnia. Telegram z Kopenhagi z 6. b. m. potwierdza tę nadzieję. Donosi bowiem, że w dniu tym wydany został następujący patent z d. 4. b. m.: My Chrystian IX. etc. etc. uznaliśmy za stósowne unieważnić niniejszem obwieszczenie z 30. marca względem stosunków konstytucyjnych Księstwa Holsztynu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5go grudnia. *(Rozporządzenie wojskowe.)* *Dzien. Pow.* donosi: W rozkazie dziennym głównodowodzącego do wojsk w Królestwie Polskiem wydanym w Warszawie w dniu 15. (27.) listopada r. b. za Nr. 329 między innemi czytamy: „W celu spieszniejszego uporządkowania i przywrócenia spokojności w części północnej gubernii Lubelskiej, uznałem za konieczne poruczyć naczelnikowi wojennemu, któremu ta część gubernii powierzona została zupełną władzę i rozleglejsze atrybucye, w kraju przezeń zarządzanym.

W tym celu oddział wojenny Siedlecko-Bialski, ustanowiony przez rozkaz do wojska w Królewstwie, w dniu 3. (15.) czerwca b. r. za Nr. 153 wydanym zamienia się na główny oddział wojskowy — Siedlecki, z przyłączeniem do niego powiatu Stanisławowskiego gubernii Warszawskiej, — oraz przyległej północnej części powiatu Radzyńskiego z m. Międzyrzeczem aż do rzeki Trzny.

Na naczelnika wojennego oddziału Siedleckiego, przeznacza się dowódca 2ej dywizyi piechoty, jenerał-lejtnanta Maniukin, z prawami służącemi naczelnikom wojennym sześciu głównych oddziałów.

Oprócz tego wkładam na niego obowiązek pilnowania szose od Brześcia do granicy pow. Warszawskiego i konwojowania na tym trakcie transportów i posyłek pieniężnych."

W takimże rozkazie dziennym z dnia 12. (24.) listopada, za Nr. 321 ogłoszono:

„Celem bliższego dozoru nad biegiem spraw tak pod względem wojennym jak i administracyjnym toczących się, tudzież celem spieszniejszego odbywania na gruncie czynności śledczych i wojenno-sądowych w sprawach przestępców politycznych, ustanawia się osobny wydział wojenny Łowicko-Rawski, do którego należeć będą powiaty: Łowicki i Rawski. Wydział ten powierza się kierunkowi naczelnika wojennego oddziału Warszawskiego."

(Wiadomości z prowincyi.) Ten sam *Dzien. Powsz.* donosi: *Z Kieleckiego.* W dniu 11. (23.) listopada oddziały wojska rozbiły dwie bandy powstańcze: jednę pieszą składającą się z galicyan pod wsią Huta-nowa, a drugą konną pod dowództwem Rzenieckiego pod wsią Łagowem. W pierwszej bandzie zabito 30 ludzi i trzech jeńców ujęto, — a w drugiej zabito 35 i ujęto pięciu ludzi, nadto zabrano powstańcom sztućców 41, pałaszy 46, pik 10, kilka kotłów, 80 półkożuszków i 31 koni.

Z Bialskiego. W pierwszych dniach listopada oddział wojska z 2ch kompanii piechoty, ½ szwadronu ułanów i 20 kozaków składający się, pod wsią Rososzą był spotkany przez powstańców mocnym ogniem karabinowym; lecz skutkiem rychłego ataku zniewolił bandę do ucieczki, która poniosła znaczne straty w zabitych i ranionych; nadto zabrano 12 sztućców i 4 konie.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 30. listopada. *(Wynagrodzenie Jas. — Wiadomości bieżące.)* Komisya, która z rozkazu Księcia Couzy naradza się w jaki sposób miasto Jassy ma być wynagrodzone za straty, które poniosło przez zjednoczenie z Mołdawią, stawia tak wielkie żądania, że te właściwie zbliżają się do wniosku członka komisyi *Beldimana*, proponującego oddzielenie Księstw. Żąda bowiem, aby najwyższy trybunał kraju był przeniesiony do Jas, aby to miasto było stolicą patryarchy, i otrzymało 5000ny garnizon stały, aby zbudowano koszary dla wojska i pałac dla arcybiskupa, a na-

reszcie aby przeznaczono kilka milionów na roboty publiczne w stolicy Mołdawii. Komisya żąda dalej, aby przedmieścia były zaludnione mieszkańcami wsi, którym na ten cel państwo ma wydzielić grunta, tudzież aby izraelitom zabroniono handlu zbożem, wiktuałami i napojami spirytusowemi. W obec tych żądań wniosek pana Baldimana względem oddzielenia Księstw, aby miasto Jassy zostało znowu stolicą, nie wydaje się zbyt wymagającym.

Ostatni numer *Romanula* zawiera zestawienie ustępu i mowy tronowej Księcia względem wybornych stosunków Księstw z zagranicą, z wyciągiem z francuzkiej księgi błękitnej, który zapowiada interwencyę mocarstw dla przywrócenia w Księstwach naddunajskich zaburzonego porządku, i zmodyfikowania ustawy zasadniczej.

W dziennikach wiedeńskich, paryzkich i londyńskich rozpisano konkurs na oświetlenie gazem Bukaresztu.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne.) Na rozprawie ostatecznej w d. 4. b. m. skazani zostali przez tutejszy c. k. sąd karny za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej przez ponowny udział w powstaniu: Antoni Kowalski ze Lwowa 19 l. katolik szewc, i Leopold Kiernicki ze Lwowa 17 l. katolik, obadwaj już raz z tego samego powodu karani, na 4 miesiące więzienia; Michał Trojanowski z Zamarstynowa, 28 l. katolik, robotnik z fabryki, Mikołaj Góralski ze Lwowa 17 l. katolik, szewc, i Ludwik Kwasik z Winnik, 20 l. katolik, kominiarz, każdy na 14 dni więzienia.

(Pożary.) Dnia 28. listopada o północy wszczął się ogień w Rosochaczu w obwodzie czortkowskim, u włościanina Antoniego N. i zniszczył jeden budynek gospodarski, cały plon tytoniu, 9 kóp jęczmienia i 5 korcy kukurudzy. Przyczyną tego nieszczęścia była prawdopodobnie nieostrożność z ogniem kogoś z przechodzących lub przejeżdżających, gdyż budynek, który zgorzał, leżał przy samym gościńcu, a ogień pokazał się najprzód u płotu.

(Fałszywa pogłoska.) Rozeszła się niedawno pogłoska, jakoby klasztor niegdyś OO. Bazylianów w Poczajowie został wysadzony w powietrze. Pokazało się jednak, że wieść ta była fałszywa, gdyż tylko trzy domy izraelickie zgorzały w tem miasteczku.

(Aresztacye. — Konfiskata broni.) „Krak. Ztg.“ z 7. b. m. donosi: Dnia dzisiejszego aresztowano w Krakowie trzy osób wyznania mojżeszowego, które pomiędzy swoimi spółwyznawcami wybierały podatki rewolucyjne.

W miasteczku pogranicznem w Modlnicy w okręgu krakowskim, zabrał patrol wojskowy dnia 4. b. m. w nocy w pomieszkaniu tamtejszego krawca 88 nowych pistoletów dla kawaleryi ze stemplami, i 50 nowych szabel dla kawaleryi, które w tej samej chwili nadesłano tam wozem z Krakowa.

(Olej skalny) amerykański wywożony bywa obecnie do wszystkich części świata. Od 1. stycznia do 30. października 1862 r. wyexportowano morzem tego oleju z Nowego Jorku 5,195.481 gallonów, a w tymże przeciągu czasu roku bieżącego trzy razy tyle, mianowicie 15,503.166 gallonów. Obok tego wyexportowano z Filadelfii 4,268.244, z Bostonu 1,604.846 i z Baltimore 806.961 gallonów. W okrągłej sumie, wartość wywozu petroleum z pomienionych portów w przeciągu czasu od 1. stycznia do 30. października r. b. wynosi 10 milionów dolarów. Jakkolwiek niektóre inne kraje produkują także olej skalny, czyli smołę barbadoską, jak go czasami nazywają, pomimo to zdaje się, że tylko Pensylwania i Kanada posiadają na teraz w tym względzie monopol na wszystkich całego świata targach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tarnów, 20. listopada. W pierwszej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Tarnów		Żabno		Mielec		Ropczyce		Dąbrowa	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	3	6	3	.	2	70	2	65	3	.
„ żyta	1	99	1	90	1	70	1	77	1	75
„ jęczmienia . . .	1	72	1	50	1	60	1	67	1	60
„ owsa	1	47	1	40	1	30	1	35	1	50
„ hreczki	1	87	.	.	1	.	.	.	.	.
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	70	.	50	.	55	.	45	.	70
Cetnar siana	2	50	1	50	2	60	1	45	1	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	20	.	.	.	23	.
Sąg drzewa twardego	9	50	8	50	.	.	7	.	8	50
„ „ miękkiego	7	25	7	.	6	.	5	.	7	.
Funt mięsa wołowego	.	.	.	10	.	10	.	10	.	10
Mas okowity . . .	1	.	.	60	.	60	.	.	.	54

Lwów, 7. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 2 zł. 63 c.; żyta (78 ℔) 1 zł. 48 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 30 c.; owsa (45 ℔) 1 zł. 24 c.; hreczki 1 zł. 61 c.; kartofli 51 c.; cetnar siana 1 zł. 54 c., okłotów 66 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 50 c., sosnowego 7 zł. 63 c.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 7. grudnia. Zapewniają, że k. bawarski poseł przy sejmie związkowym Br. *Pfordten* obstaje za wnioskiem względem okupacyi; niektóre rządy wahają się jeszcze. Trudno, aby związek powziął ich uchwałę.

Minister finansów księcia Augustenburgskiego rozpisał nieoprocentowaną nieograniczoną pożyczkę w obligacyach na 5 i 10 talarów. Użycie tejże na cele niemieckie zastrzeżono stanom holsztyńskim. Tu już obiegają także obligi. Pewien obywatel Frankfurtu subskrybował 20.000 zł.

Frankfurt, 7. grudnia. Zgromadzenie związkowe małą większością uchwaliło egzekucyę z zastrzeżeniem uregulowania kwestyi następstwa. Wydano niezwłocznie rozkaz do pochodu wojska.

Berlin, 7. grudnia. Liberalna litografowana korespondencya donosi, że minister sprawiedliwości zawiadomił prezydenta izby deputowanych, iż przeciw dep. *Janowi Jacoby* wniesiono zażalenie o wzywanie do obalenia konstytucyi i obrazę majestatu w mowie do wyborców.

Bukareszt, 7. grudnia. Rząd przedłożył izbie między innemi projektami, żądanie nadzwyczajnego kredytu w sumie 8 mil. piastrów na broń i potrzeby wojenne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. grudnia.

Hotel George: PP.: Urbański Rudolf, z Dobrosina. — Rulikowski Stan., z Polski. — Hr. Fredro Konst., z Jakubowic.

Hotel europejski: Klukowski Eust., z Tarnopola. — Begg Adolf, c. k. major, z Czerniowiec.

Dnia 8. grudnia.

Hotel George: PP. Rudzki Stan., z Polski. - Wiśniewski Tad., z Krystynopola.

Hotel europejski: Smarzewski Alex., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. grudnia

PP. Czarnowski Bor., na Wołyń. — Hr. Baworowski Klaud., do Wiednia. — Dembowski Zyg., do Krakowa.

Dnia 8. grudnia.

PP. Starzyński Kaz., do Derewni. — Lityński Józef, do Wierzbicy. — Papara Henryk, do Zubówmostów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. grudnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 329.58	— 1.2	100.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.45	+ 0.6	76.7	„	„	śnieg
10. god. wiecz.	330.13	+ 1.2	92.8	„	„	pochmurno
Wysokość śniegu 9‴.						
7. god. zrana	330.43	+ 1.5	90.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330.23	+ 2.3	85.3	„	„	„
10. god. wiecz.	329.68	+ 1.6	86.6	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 7. grudnia.		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	67	5	71
Dukat cesarski	„ „	5	68	5	73
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	78	9	93
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	84
Talar pruski	„ „	1	80	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	19	74	66
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	76	77	92
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	12	71	97
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	30	80	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	199	—	200	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. grudnia.	zlr.	kr.
5% Metaliki	74	70
5% pożyczka narodowa	80	60
Losy z 1860 roku	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	792	—
„ „ kredytowego	187	25
Londyn, 10 funtów szterlingów	119	74
Dukat pojedyńczy	5	50
Srebro	120	—

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.